

WADNIEMENSKI

KURJER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11 5-6
Administracja 10-11 4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 76
GRODNO
czwartek 16 paźdz. 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino
LIRA

Królowa ekranu;
słynna z talentu i
lubienica publiczności

MIA MAY

jako

**Kobieta, która
zabiła...**

w w kajdanach
obrazie małżeństwa

Salono-
wo-kry-
minalny
dramat.

Kino
EDEN

Helena Makowska

nasza rodaczka występuje w 8 aktowym dramacie

CIENIE PARYŻA

Najpiękniejsze kobiety!
Najwytwórniesze stroje!
Piękna wystawa!

Obywatele!

Naród i Państwo dźwiga się w ciężkim wysiłku z ruiny powojennej i z niedzy stuletniej niewoli. Polska, silna i równouprawniona na wielkim gościńcu świata, nadszyść musi z rozwojem pracy i myśli, które mi żyje ludzkość.

Rozum i wiedza — oto potężna awan garda każdego narodu, zadatek jego pomysłowości, puklerz pewny narodowego bytu.

Wszelkich sił dołożymy, aby tej wiedzy polskiej było jaknajwięcej; aby na każdym polu pracy, w Polsce stał człowiek światły.

Warunki, w jakich uczy się i pracuje polski akademik są straszne. Najcięższe uzdolnienia, tamie i maruje ciężka walka o byt.

Zbliża się, już dorocznym polskim zrywaniem „Tydzień Akademika”, który odbędzie się pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie od 9 do 16 listopada.

Wzywamy wszystkich do współpracy i do ofiarności.

Przejdźmy Komitetu „Tygodnia Akademika”, Władysław Soltan przewodniczący, Rentor Franciszek Krzysztalewicz, Antoni Ponikowski, Stanisław Moskałewski, Gustaw Simon.

Prace przygotowawcze do „Tygodnia Akademika” już się zaczęły i wymagają jaknajszerszego udziału ogółu obywateli.

Po uzyskaniu poparcia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, Związku Miast Polskich, oraz Centralnej Organizacji Zawodowej — Komitet „Tygodnia Akademika” zwrócił się odezwą do pp. starostów, prezydentów miast i prezesów instytucji społecznych o zawiązywanie lokalnych Komitetów loterii wszędzie, gdzie znajdzie się chociaż 3 osoby gotowe zająć się sprawą.

Firmy handlowo-przemysłowe są proszone o przyjęcie do rozsprzeda-

ży w czasie Tygodnia znaczków 10, 25 i 50-cio groszowych narachunków, oraz ofiarowanie fantów na 1-szą Ogólnokrajową loterię na budowę domów akademickich i Dom Zdrowia w Zakopanem.

Każdy obywatel, jeśli go nie stać na współpracę, niechaj chociaż fant złoży

Akadesja na L. O. P. P. w Białymstoku

Białystok nie stanął w tyle za innymi miastami Rzeczypospolitej i dowiódł zrozumienia zadań społecznych i potrzeb państwa. Gorący apel Pana Wojewody Rembowskiego do tutejszego społeczeństwa nie przebrzmiał bez echa i w dniu 8. października b. r. w sali teatru „Palace” licznie zgromadzili się obywatele Białostoccy bez różnicy wyznań i narodowości, osem dali dowód, iż nie tylko prawnie są obywatelami Rzeczypospolitej lecz i duchowo są przynależni do Państwa Polskiego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, wśród podniosłego nastroju obecnych podniosła się kurtyna. Na estradzie „in corpore” zasiadł Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej z Panem Wojewodą Rembowskiem na czele; który w krótkich a jednych słowach z wielką swadą zagał Akademię i przypominając zadania i cele Ligi, wyraził żywą nadzieję, iż sądząc z dotychczasowego zachowania się tutejszego społeczeństwa można być pewnym, iż wkrótce w Białymstoku powstanie lotnisko a może nawet zakupiony zostanie samolot. Kończąc inauguracyjne przemówienie udzielił Pan Wojewoda Rembowski głosu delegatowi Głównego Zarządu L. O. P. P. ppłk. Czesławowi Slepowron-Lupińskiemu; znanemu działaczowi na

W Warszawie ogłoszenia przyjmują w godzinach biurowych Komitet „Tygodnia Akademika” Kopernika 41, tel. 147-35 i 217-58 w godz. 6—8 wiecz.

Wyżej zamieszczoną odezwę otrzymaliśmy z ogromnym opóźnieniem, jednak zdecydowaliśmy się podać ją do wiadomości ogółu dla informacji, że w tym wniosku nie ma celu, co się jednak po za Grodnem w Polsce robi.

niwie propagandy Obrony Powietrznej Państwa, który wygłosił starannie opracowany na podstawie ścisłych danych odczyt o stanie lotnictwa za granicą, w szczególności zaś u wrogo usposobionych sąsiadów, myślących stale o odwecie, a następnie przedstawił stan lotnictwa u nas.

Twórca pokoju europejskiego — podkreślił ppłk. Lupiński — Woodrow Wilson, powszechnie znany idealista i marzyciel polityczny, pełen pragnień pokojowych włożył swą duszę, swe credo polityczne w Traktat Wersalski, stwarzając nim Ligę Narodów, mającą ukoić zboliałą ludzką i zbudować jej promienną i pokojową egzystencję.

Idea ta jednak okazała się nie do zrealizowania. Wojna światowa skończyła się, pokój podpisano, a jednak wicherzenia, niesnaski i tarcia polityczne w Europie nie ustały ani też myślały ustąć.

I słusznie, jak zaznaczył poseł Rabski na Akademii lotniczej L. O. P. P. w Warszawie w dniu 6. X. b. r. genewska konferencja L. N. zamrozczyła horyzont polityczny dla Polski, ukazując jej osamotnienie polityczne, oraz fakt, że w chwili groźnej dla Państwa Polskiego, liczyć ono musi tylko na siebie, a nie na pomoc obcą.

Przedstawił następnie prelegent intezywną pracę na polu lotnictwa w Sowdepji, w Niemczech, ich wysiłki i stan floty powietrznej i w przeciwstawieniu tego stanu z ubolewaniem zaznaczył, iż u nas niestety inaczej.

Skarb Państwa pusty, lotnictwo słabe, silny wróg czai się, by nas chwycić za gardło. Musi więc nastąpić popospolite ruszenie prywatnych wysiłków.

Obudzić się należy z tej śpiączki duchowej, która jest istotą naszych niepowodzeń i słabości, spojrzeć należy na zbrojenie lotnicze naszych sąsiadów, nie powtarzać haniebnego „jakoś to będzie”.

Okrzykiem „nie dajmy ziemi, skąd nasz ród” — zakończył ppłk. Lupiński swe płomiennie przemówienie. Wśród dźwięków „roty”, odegranej przez zespolone orkiestry Policji Państwowej i 8. d. a. k. zapadła kurtyna.

Po kilkuminutowej przerwie stworzony i gorąco przez Pana Wojewodę Rembowskiego popierany zespół artystów teatru grodzieńsko-białostockiego pod dykcją Br. Skąpskiego w doskonałej obsadzie przy należytych dekoracjach i stylowych kostiumach, bez zarzutu odegrał znaną a niestarzejącą się nigdy komedię Al. hr. Fredry „Damy i huzary”. Na pierwszy plan wysuwała się doskonała gra dyr. Skąpskiego w roli rotmistrza i p. Z. Millerowej w roli Orgonowej.

Przed rozpoczęciem się przedstawienia i w czasie antraktów uproszone przez Pana Wojewodę Rembowskiiego panie i panowie zbierali zapisy na członków Ligi.

Publiczność przeżywszy, w teatrze kilka górnych chwil w podniosłym nastroju opuszczała podwoje teatru.

Władysław Strzelecki.

Białystok, dn. 8 paźdz. 1924 r.

KRONIKA

Lekcja tańców

Chcąc przyczynić się do lepszego zapoznania się oficerów z publicznością cywilną, a tym samym ożywienia i częstszego bywania na Starym Zamku, tym najpiękniejszym zakątku Grodna przystępuje Adm. „D. O.” do organizacji kursu tańców.

Kurs rozpoczął się 15 b. m. o godz. 20-ej.

Oplata za cały kurs (jednoroczny) wynosi 12 zł. Lekcje odbywać się będą we wtorki i czwartki od g. 20-ej do 22-ej, zaś w soboty od 18-ej do 20-ej.

Oplata za pojedyncze lekcje po 1 zł.

Blizsze informację udziela i wpisy przyjmuje administrator „Domu Oficera”.

Indagacje

Od dłuższego czasu, jak nam komunikują, grasuje w okolicy ul. Puszkinińskiej jakiś tajemniczy osobnik, który zamawia się o będące jakoby do wynajęcia mieszkanie i przy tej sposobności indaguje w sposób natręczywy i wyczerpujący (przeważnie kobiety) o zwyczajach położeniu, zajęciu i t. p. najdrobniejszych szczegółach, dotyczących mieszkańców danego domu i okolicznych. Zebrane wiadomości ów ciekawej jego skrupulatnie zapisuje do notatnika.

Jeżeli pan ten jest osobą urzędową i zbiera dane potrzebne dla którejś z instytucji państwowych, to czynności jego winny być jawne lub subtelnie prowadzone, aby nie wzbudzały niepokoju i niewywołwały zbytecznych plotek.

Epidemia samobójstw

15 b. m. rano powiesił się na strychu domu, w którym mieszkał, urzędnik wydz. użyteczności publicznej przy Magistracie grodzieńskim, znany powszechnie Natan Gordin lat 39, osieracając żonę i dziecko.

Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie niesnaski rodzinne, życie bowiem domowe desperata było pasmem nieporozumień i dotkliwych przykrości.

W dniu tragicznym Gordin powrócił nocnym pociągiem z Wilna, dokąd jeździł, powiadzawszy żonie, że wyjeżdża do Marcinkanów, do domu nie przyszedł, krąży jednak w okolicy tegoż do bieżącego dnia.

Służąca, wczesnym rano na strych, spotrzęga wiszącego. Na uczyniony alarm, zbiegli się mieszkańcy domu i zostali jeszcze drgające ciało wisielca, którego prawdopodobnie dało by się uratować, gdyby natychmiast odcięto go ze sznura. Nikt jednak z obecnych nie odważył się tego wykonać, a natomiast posłano po doktora, który po przyjeździe zastał oczywiście stygnące już zwłoki.

Wyjaśnieniem przyczyn samobójstwa zajęły się władze śledcze.

Z TEATRU

Przyjaciółka p. Ministra

Komedja Engla.

Mniejsza o przyczyny dość, że faktem jest, iż w zachowaniu i grze artystów w niedzielnej premierze czuło się wyraźne zdenerwowanie, gdyż wypadali z tonu, szukając pomocy w pogotowiu ratunkowym — budce suflera.

Jak głosi fama przedstawienie odbyło się po 3 próbach i to niezupełnie do kompletu udatnych, czem tłumaczy się chwefny nastrój

artystów, uderzający szczególnie w 1 akcie. W następnych akcie rozwinęła się w szybszym tempie, dając pole artystom do popisu.

P. Müllerowa, mniej dobrze tym razem usposobiona, odtwarzała postać swachy, — ciotki, wdowy po trzech mężach, usiłującej coule que coule wydać zamaż swoją pupilkę, kosztem nawet godności osobistej, z pominięciem wszelkich konwenansów towarzyskich.

Cała ta szopka traci nieco myśką pod względem aktualności, a grubo pod względem smaku, zgotowanego na przyprawach niesmacznych pieprzonych i garkuchnią tchnących.

P. Wojciechowska z godnym uznaniem uniarzem wybrnęła, jako „Muszka” z tej stępi pajączej zmysłowych zamierzeń otaczającej ją zgrai, do czego przyczynił się również p. Sulima, zupełnie poprawny jako Dr. Knedelborg.

Wścikłego japonczyka z nieśmiertelnym bukietem robił z powodzeniem p. Rembosz.

Rolę Ministra odtwarzał p. Skapski; pewne momenty nie odpowiadały jego wrodzonemu temperamentowi, to też sceny powściągliwości wypadły sztucznie i za mało były „ojcowskie”. Na tak wzniosły cel jakim jest Liga Obrony Państwa wolelibyśmy widzieć na scenie rzecz poważniejszą; no ale cel uświęca środki, czego dowodem był pomysłny rezultat kasowy.

S. N. J.

Odgłosy z prowincji

(kor. wt.)

Kamionka

Rok szkolny rozpoczynamy w roku b. z poważnym opóźnieniem, a to z powodu remontu lokalu szkolnego. Dzięki energicznej akcji i inicjatywie Pana Inspektora Szkolnego ściganie podatku szkolnego, uchwalonego przez Sejmik grodzieński, postępuje powoli i wprowadzić lecz systematycznie. Odczuwany wszędzie kryzys finansowy nie ominął nawet najbardziej kulturalnych i ofiarnych sier ziemiańskich, które do tej pory jeszcze nie zupełnie podatek szkolny wpłaciły. Zarząd dóbr Sapieżyńskich wpłacił dotąd 50 proc. Atoli na dobro Sapiehów należy policzyć ich szczerze zainteresowanie się losem szkolnictwa, a zwłaszcza ks. Teresa Sapieżyńska stara się być zawsze pożyteczną. Z polecenia ks. Sapiehy wszystkim szkołom gminy Kamionkowskiej przyznano 50 proc. zniżki przy zakupie drzewa, zaś budulec, jak deski i in. materiały na remont lokali szkolnych, przyznano bezpłatnie. Jest tedy nadzieja, że kwestja opatu dla szkół w tym roku nie będzie tak katastrofalną jak w roku zeszłym.

Okolice nasze odczuwają brak akcji oświatowej i organizacja kół młodzieży i odczytów dotychczas na martwym punkcie. Dopiero zimowy czas zwiastować ma nam akcję ze strony miejscowego nauczycielstwa. Oby tylko przedzej. Narazie zanotować należy założenie przez ks. Sapiehów szkoły zycia i kroju dla dziewcząt. Nauka w zasadzie będzie opłacaną — stawki minimalne, — dla biednych bezpłatnie. Podobna placówka u nas była bardzo potrzebna, to też powstanie jej do życia szersze koła ludności przyjęty z zadowoleniem. Życzymy pomysłnego rozwoju tej nowej placówce. „Kurjer Nadnieński” otrzymujemy i staramy się kolportować. Nie zapomnijcie o naszych wsiach i miasteczkach, odciętych od świata i ludzi. Cześć!

Ig. Bem.

Od Administracji

Uwzględniając potrzeby Sz. Nauczycielstwa w naszym wydawnictwie i doceniając konieczność łączności ze szkołą, zniżamy dla szanownych abonentów ze sfer nauczycielskich — cenę prenumeraty miesięcznej do 4 zł. zarówno na prowincji, jak i w mieście. Kwartalnie zaś 10 zł.

Two ubezpieczeń „PIAST”
Oddział w Grodnie
pl. Batorego 2 tel. 13 i 62.
Wszelkie ubezpieczenia — od ognia, kradzieży, transportów życia, szyb, koni.

Kino „Lira” Anons!
Największy film świata:
Bitwa pod Cuszumą
(Markiza Iorizaka)
w tych dniach

Dzierżawa majątek i poszukiwanie się w Grodzieńszczyźnie od 120—200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszają do T-wa Parcelacyjno - Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiellońska Nr. 34.

Garnitur żakietowy na wysoki wzrost. prawie nowy tanio do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dom murowany 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, klozet, wodociąg, ogród, budynek gospodarszy. Grodno, ul. Stanisławowska M 3.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji angielskiego (teorja i konwersacja) Plac Batorego 6 m. 4.

Pokoju umeblowanego w inteligentnym domu (w centrum miasta) poszukuje kawaler. Łaska we oferty z podaniem warunków prosimy składać w Administracji „Kurjera Nadnieńskiego”: „Lewtensan”

Czytajcie Nadnieński Kurjer Polski

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. październik.

Rozkład pociągów na st. Grodno.

ważny od 1 czerwca 1924 r.

Trasa	Nr	prybycie	odejście
Grodno — Wolkowysk	253/254	13.08	16.36
Zemgale — Warsz. Gł.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gł. — Zemgale	701	4.33	4.43
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jezioro	—	—	6.30
Jezioro — Grodno	—	17.15	—

Nowa taksa dorożkarska

w dzień w nocy

- 1) Za jazdę ze st. kolejowej Grodno do Śródmieścia i odwrotnie zł. 1 gr. 10 Zł. 1 gr. 90
- 2) Za kurs w mieście „ 0 „ 75 „ 1 „ 10
- 3) Za godzinę jazdy z przerwami „ 3 „ 75 „ 6 „ —
- 4) Za jazdę na krańce miasta t. j. na Pohulanke, Rzeźnię, Nową Kolonję, przedmieście i Wiackie koszary „ 1 „ 10 „ 1 „ 90

UWAGA: Taksa rozumie się przy ilościach od 1—3 osób z bagażem do 20 kg. Przy większych ilościach osób i bagażu — według umowy

Czytajcie „Nadnieński „Kurjer Polski”

Ogłaszajcie się w Nadnieńskim Kurjerze Polskim